

„Kantor_Tropy: COLLAGE” - pomiędzy butō a Kantorem

„Kantor_Tropy: COLLAGE”, spektakl Teatru Amareya, łączący taniec współczesny, taniec butō, sztuki wizualne i muzykę nowoczesną, obejrzymy na scenie OiFP 8 maja w ramach Trzeciej Sceny. Inspiracją spektaklu jest nieopisana dotąd relacja między tańcem Ankoku butō Hijikaty Tatsumiego – kluczowej postaci japońskiej awangardy a koncepcjami estetycznymi i praktyką artystyczną Tadeusza Kantora.

W spektaklu udział biorą artystki Teatru Amareya, Daniela Komędera, Jan Grzędziela oraz japońscy tancerze butō - Yuko Kawamoto, Kae Ishimoto, Rui Ishihara. Muzykę skomponowali i wykonują na żywo Joanna Duda i Jan Młynarski (J=J). Autorem kostiumów jest japoński projektant – Rebelis (Daisuke Tsukuda), zaś obiekty zaprojektowały rzeźbiarki – Adriana Majdzińska i Grażyna Tomaszewska-Sobko.

- Działając w oddaleniu geograficznym, Hijikata i Kantor podejmowali tematy pamięci, śmierci i rozkładu – opowiada Katarzyna Pastuszak, twórczyni spektaklu. - Kantor za pośrednictwem śmierci wydobywał życie, Hijikata w swoim Ankoku butō ukazywał piękno brzydoty. W nader precyzyjnie skomponowanym obrazie scenicznym obaj próbowali jednocześnie wskrzesić coś co przeminęło i ukazać kruchość człowieka stojącego wobec nas - tu i teraz. Idąc śladami Kantora i Hijikaty szukamy punktów stykowych dla nas - osób urodzonych na przełomie 1970/80. Wybieramy trzy ważne daty - 1945, 1986, 2011 - i stawiamy pytanie kim jest człowiek pokryty pyłem przeszłości, człowiek ery psychologicznego, cyfrowego i ekologicznego zanieczyszczenia.

Spektakl miał premierę w październiku 2015 w Gdańsku roku w ramach polsko-japońskiego projektu „Kantor_Tropy” realizowanego przez Amareya Theatre & Guests w ramach „Roku Tadeusza Kantora” przy wsparciu MKiDN i Urzędu Miasta Gdańsk. Spektakl jest jedną z ciekawszych propozycji w aktualnym krajobrazie polskiego tańca, nieustannie dialogującego z własną historią i duchem czasów.

„Kantor_Tropy: COLLAGE”

Amareya Theatre & Guests

POLSKO-JAPOŃSKA PRODUKCJA TEATRALNA

Niedziela 8 maja 2016 | godz. 19.00

Scena kameralna OiFP, ul. Odeska 1

Pomysł i reżyseria: Katarzyna Pastuszak

Choreografia: Katarzyna Pastuszak, Yuko Kawamoto

„Kantor_Tropy: COLLAGE” - pomiędzy butō a Kantorem

Kompozycja muzyczna i wykonanie muzyki na żywo: Joanna Duda i Jan Młynarski (J=J)

Prezentacja spektaklu w OiFP odbywa się w ramach projektu „Kantor_Tropy 2016 – Scena dla tańca”, realizowanego przy współpracy z Instytutem Muzyki i Tańca.

Z recenzji:

Collage Katarzyny Pastuszek łączy z twórczością Kantora bardzo wiele bezpośrednich tropów – od wątków Holocaustowych przez uniwersalizm zabijania i tańca śmierci, na materialności i cielesności kończąc. [Weronika Łucyk, „Nieoczywiste podróże. Na polsko-japońskich szlakach choreograficznych tropami Kantora”, 2015]

Przedstawienie Pastuszek zaczyna się od tańca drewnianych skrzyń, którymi operują, umieszczeni w ich wnętrzach, tancerze. Materia nieożywiona zdaje się przygniatać działające podmioty – to, dość oczywiste, nawiązanie do działalności Kantora, który pozwalał maszynom niweczyć trudy aktorów, dopominając się niejako o przywrócenie lub raczej nadanie rzeczom prawa do sprawczości. Skrzynki ostatecznie zostają złożone w scenę, która jawi się reminiscencją z „Wielopola, Wielopola...” Trupa aktorek zastyga na niej w kształcie symulującym instalację znaną z „Umarłej klasy”. Mamy tutaj do czynienia z erotyzacją relacji między postaciami i jednocześnie karykaturyzacją języka.

Co ciekawe, Pastuszek niejako uwspółcześnia wydźwięk płynącego ze sceny bełkotu – w pewnym momencie jedna z tancerek mówi: „jest sztuka dobra i jest sztuka zła”, co wydaje się cytatem żywcem wyjętym z przemówienia Jarosława Kaczyńskiego, w którym prezes wyłuszczał swoje pojmowanie wolności słowa. Tancerze operują ruchem kalekującym.

Perwersja miesza się tutaj ze wzniosłością. Mamy do czynienia z eksplozją rubaszości i niestosowności.

Dominuje estetyka profanacji – w tej stylistyce zostaje przedstawiona uroczysta wieczerza, która prędko przeradza się w wulgarną stypę. Ukatrupiony mężczyzna okazuje się fetyszem, trupim obiektem pożądania, z którym obcowanie prowadzi do eksplozji seksualno-groteskowego szaleństwa.

Choreografka wyciągnęła bowiem z twórczości Kantora to wszystko, co niestosowne, dwuznaczne, podniecające, a więc charakteryzujące się wątpliwą, by tak rzec, moralnością.

Spotęgowane zatarcie granicy między sacrum a profanum, zdaje się zaczepną odpowiedzią Pastuszek na pęczniejącą hipokryzję „panów od kultury”, dzięki którym coraz więcej artystów, powtarza za Kantorem, chociaż – oczywiście – w innym kontekście „w ojczyźnie własnej odnalazłem piekło”. [Alicja Müller, „Kantor po Japońsku (KANTOR_TROPY)”, Teatralia Kraków - Internetowy Magazyn „Teatralia”, numer

150/2015, 13 listopada 2015]

***Tadeusz Kantor**

Polski reżyser, malarz, scenograf, grafik, autor manifestów artystycznych, animator życia kulturalnego, założyciel Teatru Cricot 2 w Krakowie.

Do najśłynniejszych jego prac należą: *Dziennik z podróży*, *Człowiek i stół*, *Niebezpieczne odwrócenie i Powrót do domu rodzinnego*, cykl ambalaży, a także głośne przedstawienia teatralne *Umarła klasa i Wielopole, Wielopole*. O sztuce *Wielopole, Wielopole* opowiadającej o rodzinnym mieście Kantora, Franco Quadri napisał: „Kantor połączył w tym przedstawieniu polski mikrokosmos z męką Chrystusa, a Wielopole stało się własnością całego świata”.

Jego pierwsze obrazy i fascynacje teatrem pochodzą z okresu studiów i czasu II wojny światowej. Podczas okupacji Kantor stworzył konspiracyjny Teatr Niezależny, w którym wystawiał dla zaufanej publiczności repertuar narodowy, m.in. *Balladynę* Juliusza Słowackiego i *Powrót Odysa* Stanisława Wyspiańskiego.

W twórczości artysty malarstwo i teatr były nierozdzielne.

W pierwszych latach powojennych tworzył obrazy bliskie surrealizmowi.

Jako malarz zamilkł, kiedy władze PRL zaczęły wprowadzać socrealizm w sztuce i dopiero w 1955 wystawił prace pochodzące z tego okresu. W 1957 włączył się w najnowsze poszukiwania sztuki światowej, nawiązując w serii obrazów do informelu. Równocześnie prowadził teatr Cricot 2. Wystawiał sztuki Stanisława Ignacego Witkiewicza, a później własne. Przekonany, że „sztywne, uświęcone tradycją granice między sztukami należy znieść”, działał w różnych dziedzinach poza malarstwem i teatrem: organizował happeningi w tym najbardziej znany Panoramiczny happening morski, tworzył „obiekty sztuki”, które często były fragmentami scenografii do przedstawień oraz obrazy, w których fragmenty malowane występują razem z gotowymi przedmiotami znalezionymi.

Według jego projektu powstała rzeźba *Krzeseł*, której dwa (nieidentyczne) egzemplarze znajdują się w Hucisku oraz we Wrocławiu.

Był jednym z pierwszych artystów uprawiających informel, konceptualizm, happening; zaszczerpił te kierunki w polskiej sztuce.

W przedstawieniu *Cyrk* według Kazimierza Mikulskiego (malarza i członka zespołu) – Kantor posłużył się ambalażem; opakował czarną materią aktorów, co pozbawiło ich oraz przedmioty właściwego im kształtu, przemieniło w jednolitą materię.

Kolejnym krokiem był „teatr informel”: poddający się przypadkowi, teatr automatyczny. W przedstawieniach *W małym dworcu* według Witkacego aktorzy traktowani byli na równi z przedmiotami, pozbawieni indywidualności.

Kantor poszukiwał właściwej formy dla swych scenicznych wypowiedzi powołując „teatr zerowy”, którego ideą było pozbawienie przedstawienia akcji, dzianie się („Wariat i

zakonnica” według Witkacego z 1963).

„Teatr śmierci” był ostatnim, nurtem w twórczości teatralnej Kantora. Powstały wówczas spektakle: *Umarła klasa*, *Wielopole*, *Wielopole*, *Niech szczerzą artyści*, *Nigdy już tu nie powrócę* oraz spektakl, którego premiera odbyła się już po śmierci artysty – *Dziś są moje urodziny*. We wszystkich tych spektaklach motywem głównym była śmierć, przemijanie, pamięć.

Fot. N. Grzebała

źródło (wikipedia.pl)

